

Poznań, dnia 29 maja 2015 r.

Nr ref. 11/05/2015

Szanowna Pani

Prof. Małgorzata Omilanowska

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dotyczy: DWIM/648/15, komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno – Społecznego i Komitetu Regionów „Strategia Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy” COM (2015) 192 final w zakresie dotyczącym prawa autorskiego i praw pokrewnych oraz polityki audiowizualnej.

Szanowna Pani Minister,

Dziękując za możliwość wyrażenia opinii na temat Komunikatu Komisji Europejskiej dotyczącego Jednolitego Rynku Cyfrowego pragniemy na wstępie zwrócić uwagę na kilka kluczowych kwestii, jakie powinny być brane pod uwagę w dalszych etapach prac:

- celem wprowadzenia jednolitego rynku cyfrowego powinno być ułatwienie konsumentom dostępu do usług cyfrowych, przy czym powinno się to odbywać również w trosce o przedsiębiorców europejskich, a w szczególności o firmy lokalne, które te usługi dostarczają odbiorcom. Obecnie można odnieść wrażenie, że głównym beneficjentem proponowanych kierunków zmian będą duże, głównie pozaeuropejskie firmy, które świadczą swoje usługi mieszkańcom europy podlegając zewnętrznym jurysdykcjom;

- w przypadku usług cyfrowych należy stosować zasadę „minimum regulacji” tak, aby zbytnimi obciążeniami nie ograniczać rozwoju innowacyjności europejskich firm, a tym samym nie zwiększać nierówności w warunkach prowadzenia działalności gospodarczej między lokalnymi europejskimi graczami a pozaeuropejskimi koncernami.

Odnosząc się do zapisów Komunikatu Komisji Europejskiej na temat strategii jednolitego rynku cyfrowego dla Europy, należy zwrócić uwagę, że dokument zawiera ogólne założenia przeglądu wybranych dyrektyw bez wskazania kierunkowych prac. Uniemożliwia to na obecnym etapie rzeczowe odniesienie się do wszystkich obszarów poruszonych w Komunikacie. Z tego względu w niniejszym stanowisku Polska Izba Radiodyfuzji Cyfrowej odnosi się do wybranych zagadnień podjętych w Komunikacie, które uznała za kluczowe dla działalności firm członkowskich:

1. Nieuzasadnione blokowanie geograficzne – tzw. „geoblocking”

Zawarta w Strategii koncepcja zniesienia „nieuzasadnionego” blokowania geograficznego dostępu do usług i towarów, w tym do treści cyfrowych może mieć daleko idące skutki nie tylko dla rynku cyfrowego, lecz także innych gałęzi gospodarki połączonych z cyfrowymi usługami i cyfrowym obiegiem treści. Jak zauważono w Komunikacie, obszary online oraz offline są silnie ze sobą skorelowane, a tak radykalna koncepcja jak np. ograniczenie geoblokingu powinna być analizowana z ogromną ostrożnością i biorąc pod uwagę jej skutki dla całej gospodarki. W tym przypadku nie jest bowiem możliwe stosowanie jednego ponadsektorowego rozwiązania, bez względu na charakter usług czy działalności. Zniesienie geo-blokowania wobec treści cyfrowych może mieć daleko idące konsekwencje nie tylko dla rynku cyfrowego, lecz dla całych gałęzi gospodarki opartej na twórczości, działalności medialnej, produkcji filmowej i telewizyjnej, a także sportowej. System licencjonowania zakładający sprzedaż osobnych licencji krajowych warunkuje zwrot z inwestycji, a zatem podważenie tego systemu prowadzić może do istotnego ograniczenia produkcji treści i ich skali, w tym produkcji filmowych czy wydarzeń sportowych. Monopolizacja rynku usług cyfrowych będąca efektem zniesienia terytorialności praw w konsekwencji przełożyć się może na straty Państwa, które w obliczu konkurencji międzynarodowej nie jest w stanie zapewnić swoim przedsiębiorcom warunków do działalności gospodarczej przekładającej się na wpływy do budżetu Państwa. Biorąc pod uwagę, że internet i usługi cyfrowe mają kilkuprocentowy udział w polskich PBK, należy decyzje związane z ograniczeniem terytorialności praw traktować z dużą ostrożnością.

W naszej ocenie nie można jednakowo traktować obrotu w sklepach internetowych towarami fizycznymi, usługami oraz treściami cyfrowymi, które stanowią przedmiot ochrony prawa autorskiego lub praw pokrewnych. Zgodnie z koncepcją praw autorskich i pokrewnych, właściciel praw decyduje o zakresie, czasie i zakresie terytorialnym udzielanych licencji. Każda kolejna forma korzystania z utworu (pola eksploatacji), każde dodatkowe terytorium i kolejne okresy czasowe korzystania z utworów podlegają zazwyczaj odrębnemu wynagrodzeniu. Należy także zwrócić uwagę, że nawet w zakresie treści cyfrowych należy rozważać skutki zniesienia geoblokingu względem poszczególnych typów treści. Można przypuszczać, że lokalne wersje językowe wydawnictw książkowych także w wersji elektronicznej będą istotnym czynnikiem przewagi konkurencyjnej lokalnych graczy w obliczu konieczności konkurencji międzynarodowej. Natomiast w przypadku treści audiowizualnych, w szczególności opartych na innych formach przekazu niż słowo (obraz, dźwięk), czyli np. sport, muzyka, niektóre firmy pełnometrażowe, lokalne wersje językowe mają niewielkie znaczenie.

W efekcie zakaz stosowania targetowania usług cyfrowych do mieszkańców danego kraju w przypadku treści audiowizualnych ocenić należy jest strategię jednoznacznie promującą dużych międzynarodowych graczy, którzy treści audiowizualne będą mogli swobodnie oferować jednocześnie na terenie całej Europy wypierając tym samym lokalnych przedsiębiorców. Pozyskanie licencji na treści stanowi jeden z głównych kosztów w prowadzeniu działalności audiowizualnej online i jest

on uzasadniony tylko jeżeli istnieje realny potencjał zwrotu inwestycji wynikający np. z wyłączności w zakresie praw do dystrybucji treści w danym kraju. Należy też zwrócić uwagę, że rynek audiowizualnych usług świadczonych online jest w Polsce wciąż na etapie wczesnego rozwoju, a większość podmiotów działających na rynku działa na granicy opłacalności. Zmuszenie podmiotów do konkurencji na poziomie międzynarodowym z firmami wielokrotnie większej skali prowadzi do nieopłacalności działalności lokalnych graczy i monopolizacji rynku przez międzynarodowe koncerny. Należy przy tym zauważyć, że największymi graczami na rynku usług online są podmioty amerykańskie, które nie będą objęte regulacjami unijnymi dotyczącymi m.in. zakazu stosowania blokad geograficznych.

Przedstawiona wizja w strategii jednolitego rynku cyfrowego budzi zatem wiele wątpliwości i rodzi szereg pytań. Jak rozumiana jest granica zasadności stosowania blokad terytorialnych? W jaki sposób planowane jest uregulowanie zasad dotyczących umów z dysponentami praw do utworów, którzy mają siedzibę poza UE? Czy w ten sposób nie doprowadzimy do powstania odwrotnej dyskryminacji audiowizualnych twórców europejskich, którzy i tak są w trudniejszej sytuacji na tym konkretnym rynku? Nie jest też jasne, w jaki sposób ewentualne wprowadzenie zakazu stosowania blokad geograficznych będzie mieć wpływ na obowiązujące umowy w zakresie praw autorskich i pokrewnych. Zwracamy uwagę na ryzyko, że wprowadzenie zakazu blokowania geograficznego dla dystrybutorów cyfrowych może być nie do pogodzenia z posiadanymi przez nich umowami i co więcej, może okazać się niedostosowane do założeń ekonomicznych całego łańcucha dystrybucji przedmiotów praw autorskich lub praw pokrewnych. Dlatego podkreślamy, że ewentualne wprowadzenie zakazu musi równomiernie rozkładać odpowiedzialność i koszty pomiędzy wszystkich uczestników łańcucha produkcji i dystrybucji treści audiowizualnych, a nie koncentrować się wyłącznie na ostatnim ogniwie, którym są w tym przypadku dystrybutorzy cyfrowi.

W związku z szeregiem wątpliwości i oceną negatywnego wpływu zakazu blokowania treści cyfrowych na lokalne rynki europejskie, wnosimy, aby w przypadku treści audiowizualnych uznać, że stosowanie blokad terytorialnych jest uzasadnione i leży u podstaw modelu finansowania tego typu produkcji.

2. Nowelizacja i unifikacja prawa autorskiego

Prawo autorskie, z uwagi na historyczny rozwój tej gałęzi prawa, jest mocno zharmonizowane w zakresie najważniejszych instytucji nie tylko w granicach UE, ale także poza jej granicami. Najważniejsze różnice w obrębie UE wynikają z dwóch systemów prawnych – brytyjskiego Common Law System oraz systemu kontynentalnego. Ewentualna unifikacja prawa autorskiego będzie musiała zniwelować różnice dla prawa autorskiego nie tylko wynikające z regulacji prawnoautorskich, ale aby była pełna i skuteczna, powinna obejmować również szereg instytucji prawa cywilnego. Dopóki w Strategii nie zostaną zaproponowane konkretne zmiany legislacyjne, nie będzie możliwe dokonanie rzeczowej analizy proponowanych zmian.

3. Zmiany dyrektywy dotyczącej transmisji satelitarnej i kablowej

Kwestie dotyczące zmiany transmisji satelitarnej i kablowej nie zostały precyzyjnie omówione w przedstawionych dokumentach. Z uwagi na brak konkretnych propozycji legislacyjnych nie jest możliwe zajęcie jednoznacznego stanowiska w tym zakresie. Jednak, nie jest w naszej ocenie uzasadnione rozszerzanie regulacji dotyczącej platform satelitarnych i telewizji kablowych na usługi audiowizualne świadczone w Internecie. Nie jest też prawdą, że takie usługi nie podlegają regulacjom prawnym, gdyż jak każda usługa świadczona drogą elektroniczną podlegają reżimowi ustawowemu w tym zakresie, a konsumenci nie są pozbawieni w żadnym przypadku ochrony w zakresie tych usług.

4. Ochrona przed kradzieżą i paserstwem własności intelektualnej

Należy się pozytywnie odnieść do jednoznacznie wyrażonej w Strategii deklaracji zdecydowanego przeciwdziałania kradzieży własności intelektualnej oraz określenia roli pośredników w tym procederze. W zakresie europejskiego prawa własności intelektualnej i jego egzekwowania, istnieje potrzeba zdecydowanego rozwoju prac nad wdrożeniem paneuropejskich procedur zgłaszania nielegalnych treści w Internecie. Prace nad zmianą obecnych uregulowań powinny również objąć ułatwienie rozstrzygania sporów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej, a przede wszystkim sprawny i skuteczny system pomocy prawnej w sprawach dot. naruszenia praw autorskich i walki z towarzyszącym im zjawiskom patologicznym jak np. pranie pieniędzy, tak w skali europejskiej jak i ponad europejskiej.

W Strategii słusznie podkreślona została rola pośredników w procederze czerpania korzyści finansowych z dystrybucji lub ułatwiania dostępu do treści bezprawnie oferowanych w Internecie. Zgodnie z komunikatem komisji z 1 lipca 2014 roku kluczową rolę pełnią pośrednicy płatności, którzy udostępniając swoje usługi podmiotom prowadzącym działalność przestępczą przyczyniają się do strat rynkowych płynących z kradzieży własności intelektualnej. Analizując rolę pośredników w nielegalnej dystrybucji treści należy osobno opracowywać procedury zgłaszania naruszeń oraz zakresu ich odpowiedzialności dla pośredników finansowych (zarówno związanych z reklamowym modelem finansowania działalności jak i z modelem transakcyjnym), a osobno dla pośredników technologicznych. Wynika to z innej roli pośrednika finansowego a technologicznego, innych działań, jakie należy podjąć w odpowiedzi na otrzymanie informacji od poszkodowanego, a które powinny być precyzyjnie określone w procedurach, a przede wszystkim z innego skutku wdrożenia takich procedur. Oczekujemy, że w ramach takich procedur wypracowane zostaną mechanizmy, jednakowe na poziomie UE, pozwalające na skuteczne zwalczanie nielegalnych treści i jednocześnie nienarządzające przedsiębiorców na nieproporcjonalne inwestycje. Mechanizmy te powinny pozwalać na szybkie reagowanie na zgłoszenia o naruszeniach praw autorskich lub pojawieniu się treści nielegalnych, gdyż w szybkozmennym świecie cyfrowym, podejście klasyczne/tradycyjne (drogą sądową) nie daje szans na skuteczną ochronę legalnie działających przedsiębiorców.

Jednocześnie nie zgadzamy się z postulatami zakazu stosowania środków technicznych zabezpieczających utwór przed kopiowaniem lub nielegalną dystrybucją w sieci. Należy pamiętać o potrzebie zapewnienia właścicielom praw niezbędnych instrumentów ochrony, bez których ich działalność rynkowa narażona jest na straty mogące w dłuższej perspektywie doprowadzić do zachwiania rentowności prowadzonej działalności. W efekcie Państwo traci wpływy z podatków odprowadzanych przez legalnie działające firmy, pracownicy tych firm tracą miejsca pracy albo nie są tworzone nowe, a podmioty nielegalnie dystrybuujące treści autorskie bezkarnie uzyskują dochody w wyniku popełniania przestępstw karno-skarbowych.

Aby zapewnić transparentność zasad ochrony praw własności intelektualnej zarówno dla ich właścicieli, jak również dla konsumentów niezbędne jest sprecyzowanie pojęcia egzemplarza cyfrowego oraz jasne określenie granic dozwolonego użytku osobistego oraz publicznego zarówno na poziomie krajowym jak europejskim. Rozmywanie tych granic do bliżej nieokreślonej liczby kopii i zacieranie granic z „upowszechnianiem” przynosi poważne straty dla posiadaczy praw w tym dla dystrybutorów telewizyjnych, których audycje umieszczane są bezprawnie na stronach internetowych.

5. Egzekwowanie praw własności intelektualnej

Pragniemy zauważyć, że poprawie ulec musi nie tylko relacja z krajami trzecimi, lecz także w ramach Unii Europejskiej. W Polsce funkcjonuje szereg serwisów internetowej udostępniających treści audiowizualne bez stosownych praw licencyjnych, które w celu unikania odpowiedzialności prowadzą rozproszoną działalność poprzez lokowanie serwerów poza Polską (np. Francja, Niemcy, Holandia) oraz rejestrując działalność w jeszcze innym kraju (np. Cypr, Rumunia). Brak sprawnych mechanizmów współpracy między organami ścigania w poszczególnych krajach oraz mechanizmu identyfikacji naruszcyciela i przekazywania jego danych stanowi istotną barierę w skutecznym egzekwowaniu praw własności intelektualnej. Fragmentaryczność i zróżnicowanie regulacji dotyczących ochrony własności intelektualnej w krajach członkowskich Unii Europejskiej stwarza konieczność aktywnej współpracy organów, a nie rzadko również podmiotów, których naruszenia własności intelektualnej dotyczą.

Dostrzegamy wyraźny problem w kooperacji organów poszczególnych Państw Członkowskich. Na przykładzie Republiki Cypryjskiej, która jest popularnym miejscem rejestracji fikcyjnych firm widniejących często, jako podmioty prowadzące serwisy internetowe zajmujące się bezprawnym rozpowszechnianiem treści audiowizualnych widać niestety, że wzajemne przekazywanie informacji przez organy ścigania jest problematyczne i długotrwałe. Niejednokrotnie trwa to na tyle długo, że serwis internetowy opierający swoją działalność na łamaniu prawa po kilku miesiącach przestaje już istnieć, a pomoc prawna z drugiego państwa nie zostaje jeszcze udzielona. W takich sytuacjach podmioty pokrzywdzone podejmują własną inicjatywę i na własny koszt występują np. o dokumenty rejestrowe do cypryjskiego odpowiednika Krajowego Rejestru Sądowego, aby móc je (nierazko wraz z tłumaczeniem przysięgłym) przekazać polskim organom ścigania. Tego typu działania nie mogą jednak być rozwiązaniem na problemy w uzyskiwaniu międzynarodowej pomocy prawnej. Przede

wszystkim podmiot pokrzywdzony nie ma dostępu do wszystkich danych, którymi dysponują organy ścigania, co więcej materiały dostarczone przez pokrzywdzonego nie są materiałem dowodowym w postępowaniu karnym i powinny zostać każdorazowo zweryfikowane przez właściwy organ prowadzący postępowanie. Nie bez znaczenia są również wysokie koszty, ponoszone przez pokrzywdzonego – często na próżno, gdyż z uwagi na długotrwałe postępowanie informacje te mogą się zdezaktualizować.

6. Zarządzanie widmem

Rozumiejąc zapotrzebowanie przedsiębiorców telekomunikacyjnych na kolejne zasoby widma radiowego – czego przykładem może być tocząca się obecnie aukcja na częstotliwości z pasma 800 MHz pragniemy podkreślić, że nie należy zapominać o nadawcach świadczących usługi rozrywki, w związku z tym przychylamy się do stanowiska Polski w sprawie przyszłego wykorzystania pasma UHF (470-790 MHz) i proponujemy by datę zmiany przeznaczenia tzw. pasma 700 MHz (694-790 MHz), przedłużyć przynajmniej do 2025 roku (po wygaśnięciu w Polsce wszystkich rezerwacji dla nadawców telewizyjnych wykorzystujących częstotliwości w tym paśmie), a optymalnie do 2030 i dopiero po dogłębnym przeglądzie rynku nadawców świadczących usługi rozrywki (naziemną telewizję cyfrową).

Za takim podejściem przemawia fakt, iż naziemna telewizja cyfrowa jest niezastąpiona jako instrument realizacji polityki publicznej, będąc istotnym medium kreacji i upowszechniania korzyści społecznych, ekonomicznych i kulturowych – aby cele te były realizowane przemysł telewizyjny musi posiadać przestrzeń do innowacji i rozwoju. Cele takie, jak choćby pluralizm mediów wynikają bezpośrednio z regulacji unijnych. W przeciwieństwie do neutralnych usługowo technologii dostępu szerokopasmowego, naziemna telewizja cyfrowa wykonuje postawione jej przez regulatorów europejskich i krajowych cele w obszarze edukacji, kultury, etc. Z uwagi na fakt darmowego dostępu do telewizji naziemnej (Free-to-air) dla wszystkich jest ona ważnym czynnikiem wyrównywania nierówności społecznych w zakresie dostępu do powyższych treści i ich upowszechniania.

Naszym zdaniem jednym z zadań Strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego powinno być zapewnienie przemysłowi telewizyjnemu pewności regulacyjnej i biznesowej, jak również możliwości dokonywania bezpiecznych inwestycji i rozwoju w każdej przewidywalnej perspektywie. Zatem forsowanie rozwiązań nakierowanych na zmianę przeznaczenia pasma 700 MHz, czy też dolnej części pasma UHF taką pewność regulacyjną skutecznie burzą, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że wyłączenie sygnału analogowego i pełne przejście na DVB-T w Polsce nastąpiło zaledwie 1,5 roku temu.

Kolejnym argumentem, przemawiającym za pozostawieniem obecnego przeznaczenia pasma UHF jest fakt wykorzystywania tego pasma przez urządzenia PMSE (Programme Making and Special Events). Pasma UHF, w tym również pasmo 700 MHz jest kluczowe do zapewnienia prawidłowej pracy urządzeń niezbędnych w produkcji treści, aby sprostać rosnącym wymaganiom stawianym przez

użytkowników, twórców jak i producentów urządzeń. Zgodnie z Raportem Lamy nie znaleziono obecnie zamiennego pasma częstotliwości do pracy mikrofonów bezprzewodowych i podobnych urządzeń. Jakiegokolwiek decyzje dotyczące harmonogramu zwalniania tego pasma dla innych usług powinny być podejmowane dopiero po znalezieniu innego zakresu częstotliwości dla tych urządzeń, a należy pamiętać, że urządzenia PMSE zostały już wyrugowane z pasma 800 MHz, co naraziło niektóre z podmiotów na wysokie koszty wymiany urządzeń.

W naszej opinii jakakolwiek zmiana przeznaczenia pasma UHF będzie wymagała również znaczących nakładów środków na zmianę struktury sieci rozsiewczych, wymianę sprzętu (np. PMSE), wdrażanie nowych standardów kompresji i nadawania (np. DVB-T2) oraz wymiany urządzeń przez użytkowników (indywidualnych i zbiorowych, jak wspólnoty korzystające z anten zbiorczych). Koszty te, w przypadku jednostronnej zmiany przeznaczenia pasma UHF powinny zostać w całości zrekompensowane bez stawiania przemysłu telewizyjnego w gorszej pozycji konkurencyjnej względem innych dostawców treści.

Z wyrazami szacunku,

Jacek Silski



Prezes Zarządu